

**(Corriere dello Sport - R.Maida) Pożegnał Seville w łzach, na swoim stadionie, ze znaczącą koszulka Antonio Puerty na sobie. Puerta, jeden z wielu młodych wpuszczonych do pierwszego składu, być środkowym pomocnikiem, który zmarł w 2007 roku na boisku, w wieku 23 lat, gdy grał w Seville. Curva Nord, gorące serce kibiców, zadedykowała mu transparent. Klub pożegnał go na swoje stronie internetowej, przejmującym hasłem: "*Nauczyłeś nas ryczeć, dziękujemy lwie*".**

Teraz jednak Monchi może całkowicie skoncentrować się na Romie, której może podarować niespodziewane wzmocnienie za darmo: chodzi o Gonzalo Rodriguez, kapitana Fiorentiny, który wydaje się być zdecydowanym nie przedłużyć kontraktu z rodziną Della Valle. Nie jest młodym chłopcem przeciwnie, ma 33 lata, ale jest okazją, biorąc pod uwagę niskie koszty operacji. Zarabia 850 tysięcy euro, w Romie otrzymywałby nieco więcej, zadowolając się kontraktem do 2019 roku. Uzupełniłby kadrę obrońców, również w perspektywie powrotu Vermaelena do Barcelony i prawdopodobnego odejścia Manolasa. Monchi poznał Rodriguez jako rywala, w ośmiu latach gry ten grał w Villarealu i nauczył się doceniać charyzmę i dobrą nogę, nie licząc zdolności ofensywnych, które dwa lata temu pozwoliły mu zdobyć osiem goli dla Fiorentiny. Gonzalo interesuje się też Milan.

Kolejnym obrońcą, którego Monchi chętnie sprowadziłby do Romy jest Francuz: Clement Lenglet, rocznik 1995. Aby pozyskać go z Nancy w styczniu, do Seville, musiał zainwestować około 7,5 mln euro. Jednak pod względem cech i perspektyw rozwojowych jest uznawany za świetnego zastępcę dla Manolasa, głównie dlatego, że jest elegancko grającym lewonożnym defensorem. Pozostaje do sprawdzenia - i za jaką sumę - może opuścić Andaluzję kilka miesięcy po tym jak został przyłączony do drużyny. Jeśli chodzi o krajowy rynek, Monchi praktycznie codziennie rozmawia z Rickym Massarą, aby zobaczyć którzy chłopcy ze szkółki i którzy młodzi, przebywający na wypożyczeniu, mogą być przydatni Romie. Niespodzianką może być Antonio Sanabria, który w Betisie, drugiej drużynie z Seville, nie powtarza dobrego sezonu z Gijon (tylko trzy gole), ale cały czas jest kontrolowany przez Romę. Tak jak i Lorenzo Pellegrini, który strzelił wczoraj dla Sassuolo i może zostać odkupiony (za 11,5 mln).

Autor: abruzzo